



Karolina Walczyk
Biblioteka Niemieckiego Instytutu Kultury Polskiej (Bibliothek des Deutschen Polen-Institut, DPI), Darmstadt, Niemcy

Motto zawodowe:
Librarian... because „bookwizard” isn't an official job title

Agnieszka Wolańska
Biblioteka Centrum Studiów Niemieckich i Europejskich im. Willy'ego Brandta,
Uniwersytet Wrocławski
Stowarzyszenie EBIB
agnieszka.wolanska@uwr.edu.pl

Biblioteka Niemieckiego Instytutu Kultury Polskiej w Darmstadt, czyli polska wyspa kulturalno-literacka

Słowa kluczowe: biblioteka naukowa, Niemcy, zarządzanie biblioteką, współpraca międzynarodowa

Wstęp

Karolinę Walczyk poznałam przy okazji spotkania dla bibliotekarzy zorganizowanego w ramach Forum Polonoznawców w Słubicach. Nasze instytucje od lat współpracują ze sobą i pomyślałyśmy, że dobrze byłoby wymyślić projekt integrujący bibliotekarzy z Polski i Niemiec. Odwiedziłam Bibliotekę DPI w Darmstadt w gorące lato, rok temu. Przy mrożonej kawie „rozpracowywałyśmy” temat podróży studyjnej bibliotekarzy niemieckich do Polski. Projekt ostatecznie nie został zrealizowany z powodu zbyt małej liczby chętnych, ale znajomość i pomysły pozostały. Zaangażowanie Karoliny w pracę biblioteczną i organizacyjną zrobiły na mnie ogromne wrażenie i myślę, że jeszcze dużo wspólnych przedsięwzięć przed nami.

Agnieszka Wolańska: Opowiedz krótko o swojej bibliotece.

Karolina Walczyk: Biblioteka Niemieckiego Instytutu Kultury Polskiej w Darmstadt jest biblioteką specjalną udostępniającą jeden z największych zbiorów poloników poza granicami Polski. Profil gromadzenia obejmuje szeroko pojętą literaturę polską, stosunki polsko-niemieckie w zakresie historii, polityki, kultury, sztuki, literatury, językoznawstwa oraz tłumaczeń literackich od samych początków po teraźniejszość. Księgozbiór zawiera obecnie 75 tysięcy woluminów, 400 tytułów czasopism w tym 80 bieżących oraz liczne archiwa i spuścizny.

Biblioteka jest częścią Niemieckiego Instytutu Kultury Polskiej (Deutsches Polen-Institut, DPI) niemieckiego ośrodka informacyjno-badawczego, którego zadaniem jest pogłębianie wzajemnej wiedzy na temat życia społeczno-politycznego i kulturalnego

w Polsce i w Niemczech. Instytut założony został w 1980 r. z inicjatywy Karla Dedeciusa (1921–2016) w celu poprawy wzajemnych stosunków między Polską a Niemcami. Instytut prowadzi badania na temat społeczeństwa, historii, kultury Polski, a także stosunków polsko-niemieckich w kontekście integracji europejskiej. Przedmiotem analiz są również takie zagadnienia, jak polityka, nauka, opinia publiczna oraz media. Placówka prowadzi ponadto działalność promocyjną, kulturalną i publikacyjną. Przez pierwsze 35 lat siedziba instytutu mieściła się w Darmstadt na Wzgórzu Matyldy w dwóch secesyjnych willach. W roku 2016 instytut wraz z biblioteką, która w miarę upływu czasu bardzo się rozrosła, przeprowadził się do zamku miejskiego w samym centrum miasta. Tu biblioteka ma zdecydowanie więcej miejsca i może się lepiej rozwijać. Przeprowadzka wywarła również duży wpływ na liczbę odwiedzin. W poprzednich latach było ich około 400 do 500 na rok, a w 2018 roku liczba sięgnęła już 1800.



Fot. 1. Residenzschloss – siedziba Deutsches-Polen Institut
Fot. Karolina Walczyk

A.W.: Kto korzysta z tak specjalistycznej biblioteki?

K.W.: Głównymi korzystającymi ze zbiorów są studenci lub inni badacze z zakresu historii, historii krajów Europy Wschodniej, stosunków międzynarodowych, slawistyki, polonistyki, komparatystyki, muzyki, socjologii, kulturoznawstwa oraz inni użytkownicy w jakikolwiek sposób zainteresowani Polską lub sprawami z nią związanymi. Sporą część odwiedzających stanowią też Polacy mieszkający w okolicy, spragnieni kontaktu z polską książką, beletrystyką, kulturą, rodziny z dziećmi, dla których ciągle rozszerzany jest dział literatury dziecięcej polskiej i w tłumaczeniu na język niemiecki. Ponadto przychodzą ludzie planujący podróż do

Polski i poszukujący wskazówek turystycznych bądź pomocy językowej. Często biblioteka instytutu jako jedyna w Niemczech ma poszczególne egzemplarze książek, zapytania przychodzą więc z całego kraju w ramach wypożyczenia międzybibliotecznego.

A.W.: Jak wygląda finansowanie instytutu oraz biblioteki? Ile osób tam pracuje?

KW: Budżet biblioteki w wysokości 17000 Euro rocznie pochodzi z budżetu głównego instytutu. W bibliotece pracują trzy osoby, łącznie jest to ok. 1,8 etatu (ja jestem na pełnym etacie, druga osoba zajmuje się katalogowaniem, czasopismami oraz wypożyczaniem, a trzecia pracuje w archiwum). Instytut jest finansowany przez kraj związkowy Hesja, Wspólnotę Krajów Związkowych, Ministerstwo Spraw Zagranicznych Niemiec oraz miasto Darmstadt. Jego dyrektorem jest historyk i politolog prof. Dieter Bingen (na jego następcę od 1 października 2019 r. został wybrany dr Peter Oliver Loew), natomiast prezydentem jest wcześniejsza przewodnicząca Bundestagu, Rita Süsmuth.



Fot. 2. Biblioteka Deutsches-Polen Institut
Fot. Karolina Walczyk

A.W.: Od ilu lat pracujesz w tej bibliotece? Na jakich stanowiskach?

K.W.: W bibliotece instytutu na stanowisku kierowniczym pracuję od prawie trzech lat (od 1 sierpnia 2016 r.). Pracowałam tu również w latach 2007–2009 w ramach

projektu migracji danych z systemu bibliotecznego Allegro C do OCLC PICA. Moje zadania polegały wówczas na oczyszczeniu danych w starym systemie i przygotowaniu ich do transferu, który nastąpił w 2009 r. Zastępowałam także ówczesną kierowniczkę biblioteki.

A.W.: Jakie jest Twoje przygotowanie zawodowe?

K.W.: Ukończyłam kierunek informacja naukowa i bibliotekoznawstwo na Uniwersytecie Pedagogicznym w Krakowie. Potem w Niemczech studiowałam informatykę (systemy internetowe) na politechnice w Trier oraz media i komunikację na tamtejszym uniwersytecie.

A.W.: Czy w Twojej bibliotece jest wyznaczona ścieżka kariery zawodowej? Jakie są płace bibliotekarzy w porównaniu do innych zawodów?

K.W.: Jestem zatrudniona na stanowisku kierownika biblioteki. W związku z tym, że jestem pracownikiem służby publicznej, wysokość moich zarobków przyporządkowana jest do określonej taryfy regulowanej przez państwo niemieckie i związki zawodowe. W miarę upływu czasu podwyżki następują samoistnie. Może się też zdarzyć, że w ramach szczególnego wynagrodzenia moja grupa zarobkowa zostanie zmieniona na wyższą. Jednak nie jest to związane z uzyskaniem wyższych uprawnień. Nauczyciele wynagradzani są w Niemczech jak urzędnicy według innej taryfy i zarabiają nieco więcej, ale nie jest to regułą. Wszystko zależy od kwalifikacji danego bibliotekarza, pozycji, zakresu obowiązków i wielkości bądź rodzaju biblioteki oraz kraju związkowego, w którym pracuje. W wielu bibliotekach pracownicy mają status urzędnika i ich płace regulowane są taryfą urzędniczą.

A.W.: Jaki jest prestiż zawodu bibliotekarza w kraju, w którym pracujesz?

K.W.: Trudno powiedzieć. W kręgach, w których się obracam spotykam się z miłymi i zaciekawionymi reakcjami. Ale większość ludzi spoza kręgów kulturalnych nie wie nawet, że taki zawód istnieje.

A.W.: Czy według Ciebie istnieje stereotyp bibliotekarza w tym kraju? Jaka jest reakcja innych osób na informację, że pracujesz w tym zawodzie?

K.W.: Wiele osób jest zdziwionych słysząc, że można studiować taki kierunek i że do wykonywania zawodu bibliotekarza w ogóle potrzebne są jakieś studia. Dopiero po wyjaśnieniu z mojej strony otwierają szeroko oczy. Owszem istnieje stereotyp bibliotekarza, jest bardzo zakurzony i w większości przypadków nie ma wiele wspólnego z rzeczywistością.

A.W.: Jakie są wymagania, aby pracować w tym zawodzie? Czy są jakieś szkoły dla bibliotekarzy – na jakim poziomie można się kształcić?

K.W.: W zawodzie bibliotekarza można pracować po szkole zawodowej w tym kierunku oraz po ukończeniu studiów kierunkowych bądź podyplomowych. Są ich różne rodzaje. Można skończyć szkołę zawodową (tzw. FaMi – Fachangestellte(r) für

Medien- und Informationsdienste Fachrichtung Bibliothek, czyli uzyskać tytuł specjalisty do spraw mediów i informacji, kierunek biblioteka). Można odbyć studia w trybie dwustopniowym (licencjackie i magisterskie) lub studia podyplomowe. Oprócz tego są również różne kursy i studia zaoczne w tym kierunku.

A.W.: A jaki jest podział bibliotek w Niemczech i ich finansowanie?

K.W.: Biblioteki publiczne i miejskie dostępne dla wszystkich oraz naukowe (uczelniane, uniwersyteckie, również dostępne dla wszystkich, ale dostosowane głównie do potrzeb studentów i naukowców danych uczelni). Są również biblioteki specjalne: muzealne, kościelne, sądowe, archiwalne, firmowe, muzyczne, biblioteki fundacji, instytutów naukowych czy prywatne. Finansowanie zależy od rodzaju danej biblioteki. Może należeć do danej gminy, miasta, kraju związkowego, kościoła bądź państwa, są również fundacje i sponsorzy prywatni.

A.W.: Czy istnieje coś takiego jak ustawa o bibliotekach? Co z egzemplarzem obowiązkowym?

K.W.: Ustawa dotycząca bibliotek regulowana jest prawem obowiązującym w danym kraju związkowym. Egzemplarz obowiązkowy mają Biblioteka Narodowa z siedzibą we Frankfurcie nad Menem oraz w Lipsku, jak również biblioteki poszczególnych krajów związkowych.

A.W.: Jaka jest według Ciebie kondycja bibliotek w Niemczech?

K.W.: Dobra, aczkolwiek często, zwłaszcza w mniejszych bibliotekach, np. muzealnych, archiwalnych lub kościelnych brakuje pieniędzy na zatrudnienie większej liczby pracowników i opracowanie zbiorów oddaje się w ręce studentów, wolontariuszy lub innych ludzi dobrej woli, niekoniecznie wykwalifikowanych do pracy w bibliotece.

A.W.: Czy i w jaki sposób Twoja biblioteka i inne o podobnych profilach wymieniają doświadczenia?

K.W.: Moja biblioteka współpracuje w ramach Stowarzyszenia Bibliotek Wschodnioeuropejskich (Verbund Osteuropa) z bibliotekami specjalnymi o podobnym profilu, m.in. z Biblioteką Martina Opitza w Herne, Instytutem Herdera w Marburgu, GWZO w Lipsku i in. Poza tym również w ramach niektórych projektów z bibliotekami w Polsce, takimi jak: Biblioteka Centrum Studiów Niemieckich i Europejskich im. Willy'ego Brandta przy Uniwersytecie Wrocławskim, Biblioteka Niemieckiego Instytutu Historycznego w Warszawie, Biblioteka Instytutu Badań Literackich PAN w Warszawie. Oprócz tego w ramach Hesyjskiego Systemu Bibliotecznego oferowane są regularne szkolenia i warsztaty tematyczne, na których można wymieniać doświadczenia z innymi bibliotekarzami z naszego regionu, poruszać bieżącą problematykę związaną z katalogowaniem w systemie HeBIS oraz omawiać inne problemy bądź wątpliwości. Biblioteka współpracuje bezpośrednio z Biblioteką Landu Hesja i politechniki w Darmstadt oraz Hesyjskim Systemem

Bibliotecznym HeBIS i prowadzi aktywną wymianę publikacji z bibliotekami z Polski i z Niemiec.

A.W.: Co Twoim zdaniem jest największym wyzwaniem w pracy?

K.W.: Pogodzenie ogromu pracy, która musi być wykonana: zamawianie książek, opracowanie zbiorów, przeprowadzenie skontrum (czyli pracy, której nikt oprócz bibliotekarzy nie widzi) z prezentacją biblioteki i wspieraniem czytelnictwa za pomocą Facebooka i witryny internetowej biblioteki, organizacją wydarzeń czytelniczych w bibliotece, warsztatów dwujęzycznych dla dzieci, a dla dorosłych wieczorów i spotkań autorskich. Dodatkowo udział w konferencjach i częściowo w ich organizacji np. Forum dla Bibliotekarzy zorganizowane wraz z Collegium Polonicum w ramach Kongresu Polonoznawców w 2017 r. we Frankfurcie nad Odrą i Słubicach. Obecnie wraz z Biblioteką GWZO w Lipsku zajmuję się organizacją kolejnego forum, które odbędzie się w marcu 2020 r. w Halle. Dodatkowo w ramach kongresu chcemy utworzyć otwartą dla wszystkich zainteresowanych sekcję naukową, w trakcie której będą mogły być zaprezentowane najnowsze projekty open source dla badaczy zagadnień polsko-niemieckich.

A.W.: Co stanowi problem trudny do rozwiązania wśród bieżących zadań?

K.W.: Pozyskanie praktykantów znających język polski i język niemiecki na odpowiednim poziomie, zainteresowanych pracą biblioteczną i chętnych do pomocy. Gdyby ktoś z czytelników „Biuletynu EBIB” był zainteresowany przyjazdem do nas, zapraszamy¹.

A.W.: Na jakich płaszczyznach odbywa się współpraca między Biblioteką DPI a innymi bibliotekami?

K.W.: Mamy aktywną wymianę publikacji z ok. 25 bibliotekami z Polski i z Niemiec. Wymieniamy się również dubletami. Współpraca odbywa się również w ramach różnych projektów. Na przykład wraz z Biblioteką Centrum Studiów Niemieckich i Europejskich im. Willy’ego Brandta przy Uniwersytecie Wrocławskim oraz z Instytutem Herdera w Marburgu pracujemy nad projektem organizacji podróży studyjnej dla bibliotekarzy polskich do Niemiec i bibliotekarzy niemieckich do Polski.

A.W.: Opowiedz o swojej pracy. Czym się zajmujesz na co dzień?

K.W.: Zamawianiem książek, opracowaniem (inwentaryzacją, katalogowaniem, wklejaniem kodów kreskowych; przygotowuję co miesiąc nowe wystawy nowości w czytelnicy, które następnie umieszczane są na stronie internetowej i na Facebooku, co kwartał przygotowuję prezentację nowego portretu literackiego polskich pisarzy i poetów. Kreuję dwujęzyczne imprezy czytelnicze dla dzieci i dorosłych, zapraszam autorów, uczestniczę i pomagam w aktualnych projektach instytutowych, oprowadzam po bibliotece pojedyncze osoby lub grupy odwiedzających, pomagam

¹Informacje dla potencjalnych praktykantów znajdują się na stronie instytutu. DeutschesPolen-Institut [online]. Dostęp 18.06.2019. Dostępny w: <https://www.deutsches-polen-institut.de/institut/stellenangebote/>.

w wyszukiwaniu informacji: na miejscu, mailowo i telefonicznie. Wysyłam publikacje w ramach wypożyczeń międzybibliotecznych, opracowuję listy dubletów. Bardzo brakuje mi przynajmniej jeszcze jednej wykwalifikowanej osoby na etacie, której mogłabym powierzyć przynajmniej część moich obowiązków.

A.W.: Jak odbywa się pozyskiwanie zbiorów? Jak podejmujecie decyzje o zakupach?

K.W.: Pozyskiwanie zbiorów odbywa się głównie na podstawie katalogów wydawniczych niektórych księgarń, newsletterów tematycznych wybranych bibliotek, np. z Monachium lub Berlina, list dubletów od bibliotek partnerskich, darów lub sporządzonych przeze mnie list ciekawych publikacji na podstawie sprawdzonych źródeł. Katalogi, listy publikacji i dubletów dają w tak zwany obieg do pracowników naukowego instytutu, a oni zaznaczają, które według nich byłyby dla nich bądź dla biblioteki ważne. Gdy tylko listy do mnie wracają, decyduję, które publikacje będą zamówione, sprawdzam ich ceny i szukam, gdzie je najkorzystniej kupić. Często zamawiam również antykwarycznie lub w księgarniach wysyłkowych.

Problemem, z którym się spotykam jest fakt, że spora liczba polskich księgarń bardzo niechętnie wysyła książki za granicę. Często nie ma w ogóle takiej możliwości lub ceny przesyłki są tak wysokie, że w ogóle rezygnuję z zakupu. Od pewnego czasu jednak współpracuję z lokalną księgarnią wydawniczą, która sprowadza dla nas znaczną część tytułów książek oraz czasopism z Polski. Często jednak w przypadku publikacji niszowych bądź niektórych akademickich i oni mają problem z ich sprowadzeniem, głównie ze względu na niski nakład i problemy z komunikacją. Wówczas albo sama szukam, albo zwracam się do zaprzyjaźnionych bibliotek w Polsce o pomoc w pozyskaniu danej książki.

A.W.: Z jakimi bibliotekami utrzymujecie współpracę w zakresie wymiany i darów?

K.W.: Są to następujące biblioteki:
Biblioteka UMK w Toruniu
Biblioteka CINIBA w Katowicach
Biblioteka UAM w Poznaniu
Biblioteka Narodowa w Warszawie
Biblioteka Niemieckiego Instytutu Historycznego w Warszawie
Biblioteka IBL PAN w Warszawie
Biblioteka Instytutu Herdera w Marburgu
Biblioteka Martina Opitza w Herne
Biblioteka GWZO w Lipsku

A.W.: Jak oceniasz swoją pracę. Czy jest ona satysfakcjonująca?

K.W.: Bardzo! Mam możliwość pracy w jedynej polskiej „wyspie kulturalno-literackiej” na terenie Niemiec, co sprawia mi wielką przyjemność. Jest to dla mnie praca bardzo rozwojowa, wymagająca praktycznego podejścia, ale też sporej kreatywności, uporów w dążeniu do celu i dobrej organizacji.

A.W.: Z jakim odbiorem swojej pracy spotykasz się ze strony użytkowników?

K.W.: Z dużym zaciekawieniem i z szacunkiem.

A.W.: Dziękuję za interesującą rozmowę.